

○ PUBLIKOWANA tutaj fotografię rodzinną wykonał pan Stefan Arzyński w dzień po premierze „Kordiana” (19 bm.), w Teatrze Polskim. Przedstawienie to przyrzadził zespół Teatru na uroczystość ogólnopolskich obchodów 200-lecia Teatru Narodowego i na naszą domową rocznicę XX-lecia Teatru Polskiego.

Na fotografii widzimy grupę aktorów w kostiumach — to ci z *Kordiana*, innych „w cywilnych ubraniach” — jedni grają w *Pierścieniu wielkiej damy* Norwida na scenie kameralnej, inni wystąpią w następnych przedstawieniach. W centrum widzimy nowych wodzów zespołu Teatru Polskiego — Krystynę Skuszanek i Jerzego Krasowskiego, znanych w całej Polsce z głośnych przedstawień w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie i Teatrze Polskim w Warszawie.

Ale patrząc na wizerunki aktorów Teatru Polskiego rozpoznajemy nie tylko *Kordiana*, Prezesa, Mefista, Szatana, Grzegorza, Laure, Violetta, Cara, Wielkiego Księcia, nie tylko Hrabinę Harrys, Mgdałenę Tomir, Szellę, Mekska, Salome i Durejków z *Pierścienia*.

Stoją tu także książę Gintuit, Rafał Olbromski, Wyganowski, generał Dąbrowski, Balladyna: Von Kostryn i Grabiec; Spika Tremendosa i Kalikst Bałandaszek z *Witkatego*; Cześnik, Rejent i Papkin; Chrystus i trzy Maryje z *Historii o Zmartwychwstaniu*; król Henryk IV i margrabina Spina z *Pirandella*, Puk i Oberon; Ill i „Starsza Pani”, generał Barcz i major Pyć, Anatol i Profesor z *Inkarna*; *Tartuffe* i pani Pernelle; Celia, Jakub i Problerczyk z *Jak wam się podoba*; George i Slim z *Myszy i ludzi*; *Volpone*, *Mosca* i *Volto-re*; *Otello*, *Desdemona* i *Jagon*; *Czeplac*, *Dziennikarz*, *Poeta* i *zjawy z Wesela*. Stoją tu *Hamlet* i *Jowisz*, *Głumow* i *Anna Karenina*, *Abełard* i *Chlestakow*, *Agrypiina* i *Arlekin*. I dziesiątki innych postaci z repertuaru polskiego i światowego, które w zespole aktorskim Teatru Polskiego znalazły swoich utalentowanych odtwórców.

Z wielkiej grupy aktorów i pracowników sceny ujętych tym zdjęciem pragnąłbym dziś wydobyć kilka osób: Lucję Burzyńską, Jadwigę Hańską, Janinę Martynowską, Irenę Netto, Antoniego Odrowąża oraz Jadwigę Przeradzką i Aleksandra Jędrzejewskiego — służą oni Teatrowi Polskiemu swymi talentami od roku 1946, a więc prawie dwadzieścia lat. A także brygadiera sceny, Kazimierza Chorążaka, pracującego w Teatrze od pierwszego sezonu 1945/1946.

Ta fotografia rodzinna jest niepełna. Aby ją dopełnić trzeba by umieścić na niej

Barbara Krafftówna, Ludwik Benoit, Renata Fiałkowska, Jadwiga Gibczyńska, Zbigniew Niewczas, Tadeusz Szmidt, Małgorzata Lorentowicz, Zofia Komorowska, Władysław Staszewski, Stanisław Bugajski, Jerzy Adamczak, Halina Dobrowolska, Halina Dobrucka, Bolesław Smela, Władysław Grabowski, Zygmunt Hobot. I jeszcze: Anna Lutosławska, która w tym sezonie znowu, po kilku latach nieobecności gra na scenie Teatru Polskiego; i jeszcze: Adolf Chronicki, Władysław Dewoyno, Maria Zbyszewska-Benoit, Ewa Szumańska — dziś w „Rozmaitościach” i w Polskim Radio. Takich „i jeszcze” chciałoby się

dodać dużo więcej, następne nazwiska cisną się pod pióro. Niewymienieni — nie są przecież zapomniani; należą do „rodziny” i znajdują swoje role i podobizny w specjalnym albumie Teatru Polskiego, który ukaże się w najbliższym czasie z okazji XX-lecia naszego teatru.

Nie ma na zdjęciu Jakuba Rotbauma, ponieważ przebywa za granicą; szkoda, bo pozostać inscenizatora *Cziowieka z karabinem*, *Biegu do Fragała*, *Wesela*, *Opery za trzy grosze*, *I koł się potknę*, *Hamleta* i wielu innych przedstawień, które bądź spotykają się z powszechnym uznaniem, bądź stają się obiektami go-

jących sporów — szczególnie mocno wiąże się z dziejami Teatru.

Teatr Polski obchodzi jubileusz swego dwudziestolecia. Zaczęło się wśród przygnębiających, dymiących jeszcze ruin. Przez pierwsze pięć lat teatr grał w gmachu dzisiejszej Opery. Dziś Teatr Polski ma za sobą 223 premiery, działa w mieście odbudowanym i coraz piękniejszym. Gra dla publiczności chętnej teatrowi i wymagającej. Większa część dzisiejszych widzów uczyła się teatru na widowni Teatru Polskiego; tu przeżywalimy pierwsze czarowanie niezastąpioną niczym sztukę teatru, pierwsze wzruszenia teatralne.

Miasto i Teatr. Temat wielki i osobny. Ileż to razy Miasto okazywało swą dumę z Teatru i wyrażało gorącą wdzięczność za doznane przeżycia. Ale także: ileż razy Miasto kłóciło się z Teatrem, czyniło mu wyrzuty, stawiało wymagania, a nawet prawilo przykre słowa. Z miłości. Zupenie jak w rodzinie. Miasto chce być ze swego teatru dumne, chce by wszyscy mówili jak on piękny i mądry. Teatr nie zawsze umie, choć zawsze pragnie dostroić się do tych wysokich wymagań. Selga ideał? doskonałość — i może niekiedy doń się zbliża, czy nawet go osiąga. Niekiedy. I tak chyba będzie zawsze i nie tylko we Wrocławiu. Będziemy się kłócić i godzić. Złościć się i kochać.

Bo pamiętajmy, że ci, których widzimy tu na fotografii, to nie idealne twory poetów. To ludzie.

Fotografię opisał i skomentował —
ROMAN WOŁOSZYŃSKI

TE-
AT-
RU
POL-
SKIE-
GO



FOTOGRAFIA RODZINNA

zdziesiątki innych aktorów, reżyserów, scenografów, którzy dawniej swoim wysiłkiem i talentem budowali dobrą sławę Teatru Polskiego. Niektórzy z nich odeszli już na zawsze, wymieńmy tylko kilku: pierwszego kierownika Teatru-Jubilatą, Teofila Trzcienieckiego, niezapomnianych artystów teatru: Edmunda Wiercińskiego i Wilama Horzycę; świetnych aktorów: Julię Elsner, Antoninę Dunajewską, Jana Wiśniewskiego, niezapomnianego Zbyszka Wójcika oraz niedawno zmarłych: Aleksandra Ołędzkiego i Zbigniewa Nowosada.

Inni z nieobecnych tutaj wykonują do dziś swój trudny i odpowiedzialny zawód — i swoją misję — w teatrach licznych miast w Polsce. Wielu cieszy się sławą i rozgłosem. Naszemu Teatrowi Polskiemu dalej kiedyś najlepszą część z siebie, przyspożyli mu sławy i utrwaliłi się w żywej pamięci Wrocławia. I znów wymieńmy tylko kilka nazwisk: Jerzego Waldena, Mariana Godlewskiego, Marię Leonie Jabłońkównę, Marię Broniewską, Henryka Szeptyńskiego, Zbigniewa Krafczykowskiego, Irenę Boituc-Szaszewską, Marię Wiercińską, Romana Sykałę, Jerzego Ukleję, Zdzisława Grywałda, Andrzeja Dobrowolskiego, Andrzeja Witkowskiego, Zygmunta Hübnera, Józefa Grudę, Wiesława Langego — to dyrektorzy, reżyserzy, scenografowie, kierownicy literacy. I jeszcze aktorzy: Jan Kurnakowicz, Stanisław Zaczek, Stanisław Janowski, Józef Karbowski, Ignacy Machowski, Feliks Żukowski, Halina Mikołajska, Stanisław Jasiukiewicz, Ewa Krasnodęb-



Fot. Stefan Arczuta